

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 6 k. — h.

Z odnośnieniem do domu . 7 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 7 k. 50 h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 40 halerszy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń:

Na 1 str. wiersz drobnym pismem 2 k. — h.

. III 1 . 30 .

. IV 70 .

Drobne za wyraz — . 20 .

KINO Y. CZARY.

DZIS

w „MIRAZU“

pod dyrekcją T. Wołowskiego

Od 6 Lutego 1919 r. Aktualna sensacja! Premjera 1919 r.

ZA WOLNOŚĆ!

Sensacyjny dramat w 5 częściach, osnuty na tle rewolucji rosyjskiej, rozgrywającej się w kazamatach syberyjskich i w Ameryce. Akcja przedstawia całą grozę, z jaką ciemniejsza gnębi walczących w obronie wolności.

Muzyka doborowa ściśle dostosowana do obrazów.

Początek g. 8½ w w.

W Soboty, Niedziele i święta

2 przedstawienia

początek I-go—7-a

II-go—9 w w.

W sobotę d. 8 lutego r. b.

Stan oblężenia

operetka w 1 akcie

oraz nowy dział kabaretowy z gościnnymi występami

J. Staruszkiewicza i Iry Miriam.

We wtorek d. 11 lutego r. b.

Benefis MIRONY DZIERŻANOWSKIEJ

grane będą

„ROSKOSZE“

farsa w 3-ach aktach

oraz nowy dział kabaretowy z udziałem sił nowozaangażowanych.

TEATR CORSO

Kościelna 9.

Bruczówna, Renardówna, Węgrzyn, Owerło, Leszczyński

w rolach głównych dramatu towarzyskiego, osnutego na tle prawdziwego zdarzenia w rodzinie hr. X.

„Melodje duszy“ Raczej dzieje się w Warszawie. Na scenie udział całego Towarzystwa. Początek o g. 4 p. p.

Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki.

Szczegóły w programach.

Zarząd.

Od Komisarza Rządu Polskiego na powiat Radomski, otrzymujemy następujące pismo:

Do gazety „Głos Radomski“

Rozkazuję umieścić na naczelnym miejscu co następuje:

O sprawie zajęć w Radomiu przed Magistratem w dniu 3-im b. m. ani Milicja Miejska, ani wojsko, ani Milicja Ludowa, ani też Komisarjat do dnia 3 b. m. do godz. 10 i pół rano nie wiedziały.

Wszelkie zarządzenia w celu przywrócenia spokoju i porządku zostały dane natychmiast po otrzymaniu informacji od Naczelnika Milicji Miejskiej t. j. o godz. 10 i pół rano.

Sprawa została oddana należytym władzom, które ustala winnych.

Do czasu więc źródłowych informacji ze strony Władz kompetentnych wszelkie informacje o zajęciach uważam za niewskazane.

Radom, dn. 6 lutego 1919 r.

Komisarz Ludowy Z. Słomiński

Paderewski do prasy.

W dn. 5 b. m. przyjął prez. Paderewski przedstawicieli prasy warszawskiej. Prezydent min. oświadczył między innymi:

W kilku zaledwie dniach musiałem utworzyć rząd, którego zadaniem jest ołbrzymie, a który musiał utrzymać nie tylko porządek w kraju, ale także starać się o żywność dla cierpiącej głód ludności, starać się w drodze pożyczki o zapelnienie kas skarbowych, o ściąganie podatków i przeprowadzić wybory do Sejmu. I to wszystko w trzech tygodniach. Pozatym musimy walczyć na wszystkich stronach w obronie zagrożonych granic Ojczyzny. Czy rząd sprostał temu zadaniu i jak się z niego wywiązał, to Wasza rzecz, moi panowie, osądzić. Porządek i ład w kraju dzięki Bogu się utrzymuje i jest nawet lepszy, niż był w czasie, gdy nowy rząd działalność swą rozpoczynał. Jest to najlepszym świadectwem nie dla rządu jednak, lecz dla zdrowia naszego narodu. Możemy to sobie z dumą powiedzieć.

Żywność zaczyna nadchodzić. Są już trzy wielkie okręty w Gdańsku, które się wyladowywały obecnie, nie licząc

czwartego, który najpierw nadszedł. Ten czwarty okręt—to dar naszych braci z za oceanu, którzy nam przysłali środków żywności za 10 milionów marek“.

Prez. Paderewski wspominał przy tej sposobności z wielkim uznaniem o Wydziale narodowym wychodźstwa polskiego w Ameryce. Wielkie zapasy nadchodzą z Ameryki. W ten sposób obniży się ceny i usunie wyzysk ubogiej ludności uprawiany przez spekulantów.

Przechodząc do spraw finansowych, prez. min. zaznaczył, że pożyczka wewnętrzna idzie, jednakowoż nie tak pomyślnie, jak by się spodziewać należało, a to głównie dlatego, że ci, którzy najwięcej zarobili, trzymają się na uboju, jak obcy. Podatki ściągane są doskonale i napływają szybko i bez trudności.

„Z wyborów—mówił prezydent dalej—możemy być dumni, zaimponowały one wszystkim cudzoziemcom, którzy chwilowo znajdują się w Warszawie. Spotkałem się i spotykam się ciągle z ich zachwytem. Widziałem wybory w Anglii, we Francji, we Włoszech i kilkakrotnie w Ameryce i muszę wyznać, że tego, co ujrzałem w Warszawie, nie widziałem nigdzie. To było zdumiewające. Mam nadzieję, że i w czasie sejmiku panować będzie ten sam porządek i że spokój nie będzie zamącony.“

Dzięki pracy i nieustannej gorliwości moich towarzyszy pp. ministrów, sytuacja wewnętrzna w kraju jest coraz lepsza. Niestety, nie mogę tego powiedzieć o sytuacji zewnętrznej. Jedną z najprzekrętszych stron naszego położenia jest to, że jesteśmy odcięci od całego świata i że nie możemy się z nikim porozumieć, nawet z naszymi przedstawicielstwami w Paryżu oraz w krajach neutralnych. Ostatni napad na Śląsk pozabawił nas komunikacji z całym cywilizowanym światem. Z tego powodu nawet ta pomoc nietylko materialna ale i moralna, na którą mamy wszelkie prawo liczyć ze strony aliantów nie przychodzi jeszcze. Obrona Lwowa pochłonięła wielkie ofiary krwi naszej i mienia naszego. Ostatni zamach na całość naszego narodu zatrzymał bardzo wiele umysłów. W ostatnich dniach otrzymałem wiadomości, że chwilowo zawarto rozejm, nie układ ostateczny, lecz rozejm chwilowy między przedstawicielstwem czeskim z komitetem narodo-

wym w Paryżu, który jest przedstawicielem naszego rządu wobec państw sprzymierzonych. Układ ten nie jest ostatecznym, bo ostatecznym wyrokiem będzie dopiero orzeczenie specjalnej komisji, zjeżdżającej z Paryża, Londynu i Bzumu dla zbadania całej sprawy i ustalenia granic. Z tekstu telegramu, za pomocą którego zawiadomiony zostałem o zawarciu układu przedwczoraj wieczorem, przekonacie się panowie, że jakkolwiek są tam rzeczy dla nas nie mile, są jednak także pewne rzeczy korzystne. Wiecie Panowie, że polityka nie jest sentymentem, lecz interesem i kompromisem. Nie wszystko można otrzymać, czego się chce. Trzeba umieć z każdej sytuacji wyciągnąć jak najwięcej korzyści. Rozumiem doskonale ból i gorzkie, które budzić może obecne położenie, ale trzeba nam wiary i serdecznej ufności do aliantów.

Bawięcy tu członkowie misji rządowej ententy robią wedle swego przekonania wszystko, co mogą, aby pomoc aliantów nadeszła w odpowiedniej chwili i szła jaknajdalej. Nie bądnmy niecierpliwi, bo od kogoż możemy spodziewać się pomocy, jeśli nie od aliantów? Że my sami sobie pomożemy—to tylko piękny frazes. Sami sobie w tej chwili jeszcze nie wystarczymy, a od kogoż co dostaniemy? Od rozbitych Niemiec? Od zniszczonej Rosji? Od nieistniejącej Austrii? Ententa zwyciężyła i tylko od niej możemy spodziewać się pomocy. Mamy wszelkie powody, by się jej spodziewać.

Są ludzie—ja do nich należę—którzy są pewni, że ta pomoc przyjdzie, że przeszkody, które stoją chwilowo na jej drodze, będą usunięte“.

Kończąc swe przemówienie wyraził prez. Paderewski wszystkim obecnym jaknajgorętsze i najserdeczniejsze podziękowanie za okazane mu względy i zachętę, łącząc z tem gorącą prośbę, aby prasa okazywała usiłowaniam i zamiarom Rządu zyczliwość i poparcie.

Kronika polityczna.

Prezydent Paderewski otrzymał następujący list od pułk. Wade: Wasza Ekscelencjo! Mam zaszczyt zawiadomić Pana, że otrzymałem telegram od Pana Balfoura o osiągnięciu prowizorycznej umowy w piątek 31 stycznia 1919 roku pomiędzy polskimi i czeskimi przedsta-

wicielami co do zatargu śląskiego. Umowa była akceptowana przez p. Dmowski, który podziękował delegatom ententy, którzy okazali pomoc w urządzaniu konferencji. Prowizoryczna umowa określa: a) natychmiastowe uwolnienie wszystkich wziętych przez Czechów jeńców polskich łącznie z ich bronią, b) Czesi mają przedsięwziąć zaopatrzenie Polski w materiały wojenne i dać dla nich wolny przewóz, c) Czesi mają zatrzymać prowizorycznie zawiadywanie kolei Bogumin (stacji), a stąd do Cieszyńska okupacja polska rozpocznie się od ostatnio wymienionej miejscowości i ciągnąć się będzie do granicy słowackiej. d) Czesi gwarantują równą ilość węgla dla potrzeb Polski. Administracja kopalni i rozdział węgla mają być przeprowadzone pod nadzorem międzynarodowej komisji, która ma być natychmiast wyznaczona. e) Wspomniana powyżej komisja międzynarodowa będzie miała również powierzone zbadanie i raportowanie o ostatecznym ustaleniu granic. Dodano, że niniejsza prowizoryczna umowa została ułożona pod egidą (the auspices) konferencji pokojowej, wobec czego posiada autorytet tego ciała. Mam zaszczyt być z najwyższym uszanowaniem, Panie, Pana najposłuszniejszym i uniżonym sługą. H. H. Wade, Pułkownik Komisarz Wielkobrański w Polsce.

Prezydent ministrów Paderewski po otrzymaniu od pułkownika Wade komisarza wielkobrańskiego w Warszawie informacji o prowizorycznym układzie w sprawie Śląska, zawartym w Paryżu, wystosował następującą depezę:

Do Komitetu Narodowego w Paryżu. Pułkownik Wade komisarz Wielkiej Brytanii na Polskę zakomunikował mi świeżo depezę pana Balfoura, zawierającą tekst tymczasowego układu, zawartego w Paryżu d. 31 stycznia. W depezie tej znajdują się poważne luki i miejsca niejasne, które nie pozwalają na zdanie sobie sprawy z ogólnego charakteru umowy. Wnosząc z niejasnych danych tekstu jaki posiadam, a który jest najwidoczniej niedokładny, umowa ta uswiatałaby czasowe zagarnięcie przez Czechów terenu Zagłębia Górniczego i byłaby nagrodą za dokonany gwałt. Np. nie ustalono żadnej linii demarkacyjnej, odońnie zaś do kolei jest tylko wzmiankowane, że Czesi administrować

„Głos Radom.” skazany administracyjnie na 1000 koron kary.

Otrzymałmy następujące pismo:

Do Redakcji „Głosu Radomskiego”.

Za rozsiewanie świadomości fałszywych wieści, niepokojących ludność i wywołujących grunt podatny do trwożliwych nastrojów, za udzielanie błędnych, kłamliwych i bezpodstawnych informacji o czynach Władz Rządowych, — naznaczam karę w kwocie 1000 (tysiąca) Koron. Sumę tę Redakcja obowiązana jest wnieść do Kasy Państwowej w ciągu 3-ch dni.

m. p. Komisarz Ludowy
Z. Słomiński.

Radom, d. 6 lutego 1919.

mają kolejną z Bogumina do Cieszyńska. Ze względu na konieczność wydania wojsku odnośnych rozkazów jak również potrzebując ścisłych danych w celu uspokojenia mocno wzburzonej opinii publicznej, proszę zażądać odpowiednich wyjaśnień i zakomunikować mi je możliwie szybko. Minister spraw zagranicznych I. J. Paderewski.

List otwarty w sprawie radjotelegramów.

Wszystkie pisma warszawskie podają następujący list Grabskiego:

Szanowna Redakcjo.

Upraszam o łaskawe opublikowanie w cennym swym piśmie następującego mego oświadczenia:

„Publikowane w ostatnich tygodniach depesze z Paryża dotyczące sprawy polskiej wskazywały na brak dostatecznych informacji w Paryżu o istotnym stanie rzeczy w Polsce. Wzbudzało to od dłuższego już czasu we mnie obawę, czy wysyłane przeze mnie radiotelegamy z raportami do Komitetu Narodowego w Paryżu dochodzą miejsca przeznaczenia. Obecnie stwierdziłem, że od 18 grudnia ani jedna szyfrowana moja depesza przez stację radiotelegraficzną w Cyta-deli nie została wysłana, pomimo nawet iż ostatnich 5 depesz było zaszyfrowanych przez Prezesa Ministrów, o wstrzymaniu wszakże tych depesz nie byłam powiadomiony. Nie znam motywów, które skłoniły zawiadującą stacją radiotelegraficzną władzę wojskową do uniemożliwienia odpowiedniej komunikacji między Komitetem Narodowym a Warszawą, choć jasne jest, że w najważniejszych sprawach komunikacja ta odbywać się mogła tylko za pomocą szyfru posiadanego przeze mnie jako delegata Komitetu Narodowego. Stwierdzam wszakże, że wskutek tego Komitet Narodowy nie tylko nie otrzymał w czas raportów o położeniu militarnym Polski, lecz co najgorsze nie miał żadnych informacji ze strony polskiej o stanie rzeczy na Śląsku Cieszyńskim w chwili rozpatrywania zatargu polsko-czeskiego o Śląsk przez konferencję międzysojuszniczą w Paryżu”.

Łączę wyrazy poważania
St. Grabski.

Komunikat Rady Narodowej Cieszyńskiej.

Rada Narodowa Cieszyńska komunikuje: Dzienniki przyniosły radiotelegraficzną wiadomość, wedle której kwestja Śląska w ten sposób ma być załatwiona, że wojska czeskie i polskie zostaną usunięte i okrąg przemysłowy ma być zneutralizowany aż do definitywnego uregulowania kwestji terytorjalnych przez konferencję pokojową. W tej treści depeszy są pewne ustępy, które należy koniecznie postawić w odpowiednim świetle. Oto czytamy tam między innymi: Oddziały wojskowe zarówno polskie, jak i czeskie cofną się z obu stron Cieszyńska w ten sposób, żeby zapewnić neutralność okręgu przemysłowego. Otóż, jeżeli chodzi o dążności i pretensje Czechów, to nie zmierzają one do odebrania nam okręgu przemysłowego t.j. hut trzynieckich, lecz chodzi o kopalnie kar-

Wyżej wymieniona decyzja p. Komisarza rządowego nie wspomina, w którym artykule „Głosu Radomskiego” władze administracyjne dopatrzyły się inkryminowanych nam przestępstw, jak również, nie powołuje się p. Komisarz rządowy na artykuł prawa pozwalający Mu nakładać kary administracyjne w miejscowościach nie objętych stanem wyjątkowym. O wyjaśnienie tych szczegółów wydawcy „Głosu Radomskiego” zwrócili się w dn. 7 b. m. do p. Komisarza rządowego. (Przyp. Redakcji).

wińskie. I tu stwierdzić należy, że Zagłębie węglowe kárwiński leży w powiecie fryszackim w odległości wyż 13 klm. od Cieszyńska. Jeżeli ma być mowa o pasie neutralnym, to musiałby się on rozciągać na zachód od rzeki Olzy aż po Ostrawicę z wyłączeniem całego powiatu cieszyńskiego, który jest bezsprzecznie polski. Okupacja przez wojska koalicyjne objąć by mogła zatem tylko zachodnią część powiatu fryszackiego i powiat polsko-ostrawski. O ile zaś przyjąćby miało do okupacji, musiałoby społeczeństwo polskie otrzymać pełną gwarancję, że teren ten zajmą rzeczywiście wojska francuskie, angielskie, włoskie i amerykańskie a nie legje czeskie, popierające w mundurach wojsk koalicyjnych. Inaczej utrzymanie spokoju w Zagłębiu na przyszłość stałoby się rzeczywiście niemożliwą.

Stoimy dalej na stanowisku, że zarząd cywilny spoczywać musi w rękach Rady Narodowej o ile dotyczy obszaru objętego ugodą z dnia 5 listopada 1918 r., przezem prawo dysponowania zapasami węgla z kopalń, położonych na terenie podległym władzy Rady Narodowej według tej ugody, musi być przyznane władzom polskim, bo bez tego węgla nie obejda się nasze gazownie nie tylko na Śląsku, ale w całej Polsce. Jest to minimum, od którego nie odstąpić ani na krok nam nie wolno. Tego wymaga od nas słuszność sprawy, honor narodu całego i ludność polska na Śląsku.

Przedstawicielstwo polskie w Paryżu.

Polska Agencja Centralna donosi z Londynu:

Polski Komitet Narodowy w Paryżu uznany za przedstawicielstwo Polski u rządów Ententy i Szwajcarii — w telegramie z 21 stycznia oznajmia:

Polski Komitet Narodowy w Paryżu zgłasza swoje przystąpienie do rządu warszawskiego P. Ignacy Paderewski prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych uznał w telegramie tego samego dnia polski Komitet Narodowy w Paryżu za przedstawiciela sprawy polskiej wobec mocarstw ententy i rady związkowej szwajcarskiej.

Bestjalstwo Niemców wobec robotników polskich.

Dnia 30 stycznia przybyła do Warszawy przez Mławę wielka partja uchodźców polskich, przebywających dotąd na Pomorzu, złożona z 2,500 osób, w tem 650 dzieci. Władze niemieckie zmusiły tę partję do opuszczenia Niemiec, zatrzymując tylko przymusowo młodych mężczyzn. Transporty te wysłano w zupełnie nieopalanonych wagonach, a częścią na otwartych platformach. W nocy panowały silne mrozy, wskutek czego 33 dzieci umarło na śmierć. Żołnierze niemieccy, konwojujący pociąg wyrzucali zmarłe dzieci z pociągu na pole. Takich wypadków stwierdzono sześć. Wracając z zagranicy ograbiono wszystkich odzież, bieliznę, nawet pościel.

Aresztowanie bolszewików w Czechach.

Pisma czeskie donoszą, że w Czechach aresztowany został poddany ro-

syjski Fridrich, agitator bolszewicki, w towarzystwie kilku czeskich komunistów: (czy niezbędni tu o F. osławionego agitatora i organizatora strejków rolnych w Czechach? przyp. redak.)

Anglicy zajęli Rygę.

Według informacji „Rieczy” angielskie wojska, wyładowawszy w zatoce ryjskiej, zajęły Rygę, wypierając z niej oddziały bolszewickie.

Podczas zajęcia miasta wzięto do niewoli 2 pułki bolszewików.

Pożyczka państwowa.

Z pośród większych zakupów pożyczki państwowej uskutecznionych za pośrednictwem Banku handlowego Monitor wymienia następujące:

Markowe: p. Feliks Stepiński—110,000 mk., p. Aleksander Bieliński—150,000 mk., konsul Piotr Wertheim—230,000 mk., p. Aleksander Ewerst—150,000 mk., Tow. wielkich pieców i zakładów ostrowieckich—100,000 mk., Warszawskie Tow. ubezpieczeń—250,000 mk.

Koronowe: p. Bohdan Broniewski—150,000 kor. Tow. wielkich pieców i zakładów ostrowieckich—100,000 kor.

Rublowe: Aleksander hr. Walewski—100,000 rb., Juliusz Paderewski—60,000 rb., p. Jan Nowicki—70,500 rb., Tow. ako. Temler i Szwede—90,000 rb., p. Henryk Kozłowski—75,000 rb., rząd dóbr i interesów barona Leopolda Kronenberga i jego rodziny—milion rubli p. Nikodem Budny—250,000 rb.

Zjazd Techników.

W dn. 19 stycznia r. b. w Warszawie w siedzibie własnej przy ul. Czackiego 5 odbyło się pierwsze roczne zebranie członków Związku Techników Szacunkowych przy łącznym udziale przybyłych niemal ze wszystkich okolic naszego Kraju. Po zagajeniu przez prezesa Związku p. inżyniera Wacława Rossmana i po krótkim przemówieniu w serdecznych słowach do przybyłych nawołując do współpracy przy odbudowie ojczyzny, wszedł drogą aklamacji na przewodniczącego zebrania p. Włodzimierz Przybylski z Sosnowca, który z kolei zaprosił na asesorów pp. Stanisława Mocarskiego z Płocka i Edwarda Rybickiego z Łodzi.

Po zatwierdzeniu protokołów, sprawozdań Zarządu i budżetu na rok 1919 referowanych przez sekretarza zarządu p. Mieczysława Zawrockiego z Warszawy, nastąpiły wybory do władz Związku i dały wynik następujący: Zarząd Prezes inż. Wacław Rossman, panowie: wiceprezes Kazimierz Krajewski (ponownie także skarbnik) i członkowie zarządu ponownie p. Władysław Sieradzki, Mieczysław Zawrocki sekretarz, Henryk Hołownia oraz p. Włodzimierz Przybylski na miejsce ustępującego p. Bronisława Kochanowskiego. Do Komisji kontrolującej powołani zostali pp. Stanisław Mocarski, Józef Pokrzywnicki i Bolesław Fleischer. Do komisji balotującej pp. Bolesław Fleischer, Franciszek Mańkiewicz, Antoni Płocewski, Józef Pokrzywnicki, Edward Rybicki, Stanisław Szyndler i Franciszek Saga.

Poruszwszy wiele spraw aktualnie zawodowych, zebranie Techników Szacunkowych uchwaliło złożyć większy fundusz na zakup pożyczki państwowej z zastrzeżeniem, że po zrealizowaniu takowej suma powyższa zostanie przeznaczona na utworzenie biblioteki zawodowej.

Echa wyborów w Opatowskiem.

Jako charakterystyczny fakt z czasu wyborów podajemy następujący wypadek, który miał miejsce w Opatowskiem w Mominie, gm. Bokrzyce. Oto agitatorzy P. P. S. rozpedzili komisję wyborczą, aresztowali bez żadnego powodu jej przewodniczącego sędziego Reklewskiego. W trakcie rozbijania komisji delegat P. P. S. na okoliczne dwory, Izidor Szydłowski, powrócił z Ostrowca i oświadczył zebranym, że nigdzie wybory się nie odbywają, że wszędzie komisje rozbite, że jest rewolucja, a więc należy brać kosy i rżnąć. Za aresztowanego przez tłum p. Reklewskiego, Szydłowski odwiózł do komisar-

jatu do Ostrowca, gdzie go zaraz uwolniono.

Milicja ludowa ze wsi Bokrzycka tegoż dnia rano chodziła od domu do domu, zmuszając wszystkich, nawet nieletnich, aby stawili się na wybory, grożąc, że jeśli nie będą głosowali na listę socjalistyczną, to nie dostaną kartek na cukier, naftę i t. p. To samo miało miejsce we wsi i kolonji Miłkowskiej Kurzacze.

S. p. Aleksander Tumidajski.

Lubień, 20 | 1 1919 r.

Od dowództwa I bataljonu 6 pp. grupy gen. Zielińskiego otrzymujemy następujące wspomnienie pośmiertne:

Dnia 9 stycznia w ataku na Kiernicę zginął porucznik wojsk polskich Aleksander Tumidajski. Pelen talentu oficer, jeden z tych który swą pracą, odwagą w boju dosłużyli się stopnia oficerskiego, poczynając od szeregowca, złożył swe młode życie Ojczyźnie w ofierze. Z wybuchem wojny wstąpił do 2 p. p. Legionów, idzie z nim na turlackę — na Węgry, w Karpaty. Przeniesiony później do 6 pułku, był jednym z tych, którzy złotymi głoskami ryli sławę szóstą. Po zwolnieniu z Legionów bierze nadal udział w pracy organizacyjnej, jest jednym z najczynniejszych członków P. O. W. Przygotowuje nowe szeregi do walki czynnej. Po ustąpieniu Austriaków wraca z powrotem w szeregi, idzie powołany przez swego pułkownika by walczyć znów pod dawnym sztandarem, w gronie kolegów, dla chwały szóstego pułku. Bo On ten sztandar, ten pułk kochał...

Lecz pułk nie powstał, a ś. p. Tumidajski przydzielony do 24 pułku radomskiego idzie z nim na front i jako komendant pierwszej kompanii bierze w walkach czynny udział.

W bitwie pod Kiernicą, ranny w rękę, prowadzi dalej swój oddział, a ranny powtórnie w brzuch wyzionął ducha. Cześć panieci młodego bohatera!

Gdy pożyczkę polską kupisz,
Nie udawaj patryjoty!
Nie poniesiesz wszak ofiary,
Lecz interes zrobisz złoty!

1780—

Śpiewu

solowego włoską szkołą udziela J. Kintzel.
Marjacka № 11 m. 3.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Romualda op.

Jutro: Jana z Maty

Wschód słońca o godzinie 7.37. Zachód o godzinie 4.54.

Radom, 6 lutego.

— Wyjazd Delegacji Rady Miejskiej. W dn. 6 b. m. wyjechała do Warszawy delegacja Rady miejskiej, złożona z pp. F. Bielskiego, i Bujalskiego. Delegacja ma przedstawić zajęcia z dn. 3 lutego Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Równocześnie wyjechał podprokurator Sądu Okręgowego p. Korczak oraz Naczelnik Milicji Miejskiej p. Poraziński.

— Narodowy Klub Robotniczy urządził Czarną Kawę w niedzielę 9 lutego 1919 r. dochód z której 50 proc. przeznaczamy na Lwów i Wilno, początek punkt. o godz. 4 pp.

— Ustąpienie p. Normarka. Otrzymałmy od p. K. Normarka zawiadomienie, że rzekł się zajmowanego przez siebie stanowiska w Urzędzie Apropowacyjnym. List pana Normarka w tej sprawie podamy w następnym numerze.

— Mianowanie. Lekarzem szkół miejskich mianowany został dr. Basiński.

— Na Śląsk. Dowiadujemy się, Zjednoczenie Polek oraz włóścianie ze



ZDZISŁAW BARON HEYDEL

doktor nauk prawnych, właściciel dóbr Brzoza w Ziemi Radomskiej
urodzony dn. 8 Kwietnia 1867 r. w Gardzienicach,

Opatrzony Św. Sakramentami zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w Brzozie
w dniu 5 lutego 1919 r.

Eksportacja zwłok do kościoła w Brzozie nastąpi w d. 9 b. m. w niedzielę o godz. 4-ej
po poł., pogrzeb tamże w d. 10 b. m. w poniedziałek o godz. 11-ej rano.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych i znajomych
pograżeni w głębokim smutku

Żona, córki i synowie.

Wsołi, pieniądze zebrane na sztandary narodowe, zniszczone w listopadzie ub. r. przez socjalistów, przeznaczają na pomoc dla Śląska.

= 2 Mirażu. Zapobiegliwa dyrekcja Mirażu stara się coraz to o nowe atrakcje dla sympatycznej swojej publiczności, która tłumnie zbiera się oklaskując wszystkich wykonawców. W obecnym tygodniu mamy tych atrakcji aż trzy: humorysta piosenkarz J. Staruszkiewicz, znakomita tancerka p. Ira Miriam, oraz dobrze nam znana p. Zocha Kosińska. We wtorek d. 11 Lutego benefis p. Mirony Dzierżanowskiej daną będzie trzyaktowa farsa „Roskosze domowego ogniska” oraz bogaty nieznaną dział koncertowy.

OFIARY

złożone w Administr. „Głosu Radomskiego”
= Na „Zjednoczenie Polek” sekcję opieki nad żołnierzem — zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Augusta Fulde składają: Wacławowie Przychodźcy k. 100 Zofja Przyjałkowska k. 50.

Na opatrunki sanitarne W szóstą rocznicę śmierci ś. p. Józefy Belcikowskiej składa k. 20 J. Chruścielka.

Na materiał opatrunkowy dla rannych pod Lwowem zamiast bytności na „Szarej godzinie” składa kor. 20 Stacha Przyłuska.

Na wojsko polskie do dysp. sek. żołnierza polskiego przy Stow. Zjed. Polek, zamiast kwiatów na trumnę kochanego Szwagra i Wuję ś. p. Augusta Fuldego, Arturowa Lessowa z synami kor. 50.

Na wojsko polskie do dysp. sekcji żołnierza pols. przy Stow. Zjed. Polek, zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Augusta Fuldego, Julja Ranszerowa i Stanisławostwo Ranszerowie kor. 120.

Pamiętajcie o Podlasiu
i Chełmszczyźnie!

NOWOŚĆ

Obrazy do historii Polskiej

(Chrzest Polski, Wjazd Bolesława do Kijowa, Sady Kazimierza Wielkiego, Stefan Batory, Ślub Jadwigi z Jagiełłą, Obrona Częstochowy).

Wydawnictwo krajowe polskie, niezbędne w każdej sali szkolnej.

Cena za 6 obrazów podklejonych Marek 30.

poleca księgarnia

Edward Suchański w Radomiu.

Najsilniejsze bóle głowy i migrena

ustępują natychmiast po zażyciu proszku

KOWALSKINY

Wyrób farm. lab. „Ap. Kowalski” w Warszawie
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

CHOMATA na Woły,

ŁAŃCUCHY, LEJCE, POSTRONKI,
ZGRZEBŁA, LATARNIE, BICZE i BICZYSKA,
NASZELNIKI, PŁACHTY nieprzemakalne

poleca do natychmiastowej dostawy

SYNDYKAT ROLNICZY w Krakowie.

№ 1552-5.

Życzącym sobie wstąpić w szeregi
Towarzystwa Gimnastycznego

„SOKÓŁ”

proponujemy zwracać się po informacje
do druhów: J. Miecznikowskiego — Lubelska № 13, E. Barwickiego — Zgodna
№ 3, w godzinach od 12 ej do 2-ej w południe.

Cwiczenia odbywają się w Sali „Macierzy Szkolnej” Skaryszewska № 17, od 8-ej do 10-ej wieczorem — w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki.

Wydział.

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży Władysława Karczewskiego

w Radomiu Plac 3 maja № 5.

Przyjmuje w komis do sprzedania garderobę, meble, biżuterję, oraz wszelkie przedmioty domowego użytku.

Ma do sprzedania majątki ziemskie różnej wielkości, dzierżawy, domy.

Poszukuje do kupna majątków od 5 do 10 włók.

Potrzebny duży samowar do bufetu.

W osadzie Głowaczew jest do sprzedania dom ze sklepem frontowym, oficyną i budynki gospodarcze.

1689-13 Wł. Karczewski:

Kraków, Karmelicka 14

Zakład dentystyczny

Ludwika ANGELUSA

b. długoletniego współpracownika Klim. dentyst. Uniw. Jag. prof. Lępkowskiego. 1703-2

Poszukiwani są muzykańci

do 24 pułku piechoty w Radomiu. Warunki u kapelmistrza Dołęgowskiego. 1699-2

KINO
ODEON
Lubelska № 15.

OD DNIA 7-go LUTEGO R. B.
Wspaniały zyciowy dramat w 6 cz.

PIEŚŃ WESELNA

w wykonaniu Węgierskich artystów.

Nad program:

WYTRWAŁY AMANT

doskonała farsa.

Wydawnictwo Księgarskie Kasy Polyskowej Prze-
ciw myslowcow Radomskich wydana na imie
Tenenbauma Chaima Mordkiza Nr 23284 L. 76/11
oraz paszport Austrijski z fotografija. 1712-1